

Sygn. akt I ACa 398/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna (spr.)
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski SSA Maria Iwankiewicz
Protokolant:	sekr. sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2014 r. na rozprawie w Szczecinie
sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji w S.
przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.
o zapłatę
na skutek apelacji pozwanej
od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie
z dnia 5 lutego 2014 r., sygn. akt VIII GC 797/01

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i III w ten sposób, że:

1. oddala powództwo;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 11.770 (jedenaście tysięcy siedemset siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów procesu;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5.450 (pięć tysięcy czterysta pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym

SSA M. Iwankiewicz SSA H. Zarzeczna SSA A. Kowalewski

Sygn. akt I ACa 398/14

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 21 lipca 1995 r. powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o zasądzenie od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. kwoty 200.000 zł tytułem odszkodowania za to, że pozwana zerwała

umowę o dostawę ciepła i pozbawiała ją możliwości dostarczenia energii cieplnej do odbiorców. Uzasadniając żądanie wskazywała, że poniosła stratę na skutek rozwiązania umowy w trybie natychmiastowym, że pozwana wzbogaciła się jej kosztem, a jako podstawę prawną roszczenia przywołała między innymi przepisy o czynach niedozwolonych.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. Pozwana podniosła zarzut przedawnienia wskazując, że umowa o dostarczenie energii cieplnej została rozwiązana 5 maja 1993 r. a pozew został wniesiony po czasie przekraczającym okresy przedawnienia roszczeń wynikających z rozliczenia umowy. Podniosła także, że powód mógłby dochodzić odszkodowania jedynie za okres 6 miesięcy, gdyż taki termin wypowiedzenia przewidywała umowa, a nadto, że nie wykazał szkody co do wysokości.

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 1998 r. Sąd Wojewódzki w Szczecinie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Po rozpoznaniu apelacji powódki od powyższego wyroku Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 20 maja 1995 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy powódka podtrzymała żądanie zasądzenia od pozwanej kwoty 200.000 zł z odsetkami ustawowymi: od kwoty 119.298,36 zł od dnia 6 maja 1993 r., od kwoty 80.701,64 zł od dnia 6 października 1993 r. Pierwszej kwoty dochodziła tytułem poniesionej szkody wyliczonej za okres od 5 maja do 5 października 1993 r. Ponadto powódka dochodziła wyrównania utraconych korzyści w wysokości 80.701,64 zł, drugiej z tytułu utraconych korzyści za okres od 6 października 1993 r. do 30 kwietnia 1995 r. Powódka wyjaśniła, że jej roszczenia mają swoje źródło w jednym zdarzeniu i wskazała na dopuszczalną kumulację roszczenia o wydanie korzyści z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia oraz naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym.

Pozwana podniosła, że powódka nienależycie wykonywała umowę, między innymi mieszkania były niedogrzone.

Postanowieniem z dnia 16 czerwca 2004 r. postępowanie zostało zawieszona na podstawie art. 174 § 1 pkt 2 k.p.c. W dniu 17 września 2013r. postępowanie zostało podjęte z uwagi na wydanie przez Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie postanowienia o rozwiązaniu (...) spółki z o.o. w S. i ustanowieniu likwidatora.

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2014r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 55.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 stycznia 1996 r., w pozostałym zakresie powództwo oddalił, orzekł o kosztach procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, według których powódka przejęła do eksploatacji ciepłownię położoną w S. przy ul. (...), stanowiącą własność (...) spółki z o.o. w S.. W dniu 5 maja 1992 r. pomiędzy powódką, jako dostawcą, a pozwaną, jako odbiorcą, zawarta została umowa o dostarczanie energii cieplnej do budynków mieszkalnych w S.. Rozliczenie energii cieplnej miało się odbywać w okresach miesięcznych na podstawie wskazań układu pomiarowego zamontowanego u dostawcy wg aktualnych cen pary technologicznej. Rozbicie opłat miało następować kluczem procentowym dla poszczególnych odbiorców proporcjonalnie do powierzchni użytkowej. Strony dopuściły możliwość rozliczania zaliczkowego. Umowa została zawarta na czas nieokreślony z możliwością wypowiedzenia przez każdą ze stron z zachowaniem sześciomiesięcznego wypowiedzenia.

Powódka wystawiła pozwanej m.in. następujące faktury:

- nr (...) z dnia 3.06.1992 r. na kwotę 72.682.200 st. zł za maj 1992,
- nr (...) z dnia 1.07.1992 r. na kwotę 32.585.500 st. zł za czerwiec 1992,
- nr (...) z dnia 31.07.1992 r. na kwotę 52.772.400 st. zł za lipiec 1992,
- nr (...) z dnia 31.08.1992 r. na kwotę 68.296.200 st. zł za sierpień 1992,

- nr (...) z dnia 1.10.1992 r. na kwotę 78.001.200 st. zł za wrzesień 1992,

- nr (...) z dnia 27.10.1992 r. na kwotę 126.971.400 st. zł za październik 1992.

We wrześniu 1992 r. pozwana zakwestionowała stosowaną przez powódkę cenę za energię ciepłą, kierowała także pisma do wojewody szczecińskiego wskazując na problemy z dostawą ciepła z kotłowni powódki, przerwy w dostawie ciepła i awarie. W piśmie z 28 stycznia 1993 r. pozwana odmówiła częściowej zapłaty faktur wskazując na różnice w wyliczeniach stron.

W dniu 2 lutego 1993 r. spisany został protokół pokontrolny pomiędzy SM (...) a (...) spółką z o.o. przy udziale pozostałych odbiorców ciepła, w którym wszyscy odbiorcy stwierdzili, że nie zalegają z opłatami za dostarczoną energię ciepłą oraz że wszystkie węzły cieplne powinny być przekazane producentowi ażeby mógł być prowadzony prawidłowy rozdział ciepła pomiędzy poszczególnych odbiorców.

Pozwana miała zastrzeżenia do powódki w związku z przerwami w dostawach ciepła i zaniżonymi temperaturami przesyłanego ciepła w związku z czym podjęła rozmowy w nowym podmiocie – (...) spółką z o.o. w S., która zaoferowała dostawę ciepła do budynków SM (...). Pozwana nie uprzedziła powódki o zamiarze rozwiązania z nią umowy i przełączenia się do innego dostawcy.

W dniu 1 kwietnia 1993 r. spisany został pomiędzy stronami protokół, w którym stwierdzono, że (...) spółka z o.o. w dniu 31 marca 1993 r. około godz. 18.00 zaprzestała przysyłać energię ciepłą. W dalszej części protokołu wskazano, że SM (...) postanowiła przełączyć się na ogrzewanie z kotłowni spółki (...) co nastąpiło w dniu 1 kwietnia 1993 r. o godz. 13.30. Tylko budynek pozwanej przy ul. (...) został włączony do kotłowni powódki. W wyniku decyzji pozwanej spółka (...) dokonała odcięcia dopływu energii cieplnej z kotłowni przy ul. (...) do budynków pozwanej, dokonując bez wiedzy i zgody powódki przełączeń w studziencie o symbolu W10, w tym zaślepiając przepływ czynnika grzejącego od powódki. Po tych przełączeniach (...) dostarczał ciepło przy wykorzystaniu rurociągu powódki.

Odcięcie się przez pozwaną od ciepłowni powódki spowodowało, że dostawy powódki zmniejszyły się o ok. 60%. Uniemożliwiało to także dostarczanie ciepła przez powódkę także innym odbiorcom, z którymi miała podpisane umowy.

Pismem z dnia 29 kwietnia 1993 r. pozwana poinformowała powódkę, że z dniem 5 maja 1993 r. rozwiązuje umowę o dostawę energii cieplnej zawartą w dniu 5 maja 1992 r. ze skutkiem natychmiastowym do budynków przy ul. (...), ul. (...). W uzasadnieniu pozwana wskazała, że (...) wielokrotnie rażąco naruszał postanowienia umowy, w szczególności przerywał dostawy energii cieplnej bez uprzedzenia odbiorcy, dostarczał energię ciepłą o parametrach technicznych niezgodnych z umową oraz dyktował ceny odbiegające od cen proponowanych przez innych dostawców.

W decyzji z dnia 10 sierpnia 1993 r. Urząd Antymonopolowy, po rozpoznaniu sprawy wszczętej na wniosek SM (...) w S., nie stwierdził stosowania przez (...) spółkę z o.o. w S. praktyk monopolistycznych polegających na jednostronnym podwyższaniu ceny energii cieplnej, wymuszaniu przedpłat na zakup paliw i zagrożaniu wyłączeniem dostaw energii cieplnej.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się w pierwszej kolejności na dokumentach, które w zasadzie nie były kwestionowane przez strony co do ich wiarygodności, a uzupełniając na dowodach ze źródeł osobowych. W ocenie Sądu zeznania członków zarządu pozwanej nie stanowiły wystarczającego potwierdzenia podstaw faktycznych rozwiązania umowy wskazanych w piśmie Spółdzielni z 29 kwietnia 1993 r. Z kolei zeznania prezesa zarządu powódki nie były wystarczające do wykazania rodzaju i wysokości szkody wskazywanej w pozwie i dalszych pismach procesowych powódki oraz wystąpieniach na rozprawach.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne.

W odniesieniu do podstawy prawnej roszczenia Sąd stwierdził, że podstawą żądania nie mógł być przepis art. 405 k.c. jak również przepisy o czynach niedozwolonych. W ocenie Sądu działania pozwanej, która w pierw porozumiała się z nowym dostawcą energii cieplnej i w sposób dorozumiany zezwoliła mu na odcięcie dopływu energii od powódki, a następnie pismem z dnia 29 kwietnia 1993 r. rozwiązała z powódką umowę o dostarczanie energii cieplnej bez podstawy prawnej i faktycznej, stanowią nienależyte wykonanie zobowiązania, a zatem jako podstawę prawną przyjąć należało przepis art. 471 k.c.

Sąd zważył, że do obowiązków pozwanej należało przede wszystkim regulowanie należności za dostarczoną przez powódkę energię ciepłą, w tym uiszczanie zaliczek na poczet wynagrodzenia dostawcy ciepła, natomiast jak wynika z szeregu pism powódki oraz zeznań świadków R. S., W. W. i R. M. i prezesa zarządu C. O., a także zeznań prezesa zarządu pozwanej J. J., terminowość wpłat nie była zachowana, co przyczyniało się do kłopotów powódki z nabywaniem mazutu, czyli opału, a w dalszej kolejności z utrzymywaniem stałych dostaw ciepła. Pozwana nie miała prawa ingerencji w urządzenia kotłowni i sieć centralnego ogrzewania, a mimo to w sposób dorozumiany zezwoliła nowemu dostawcy na poczynienie zmian. Protokoły z 29 marca i 1 kwietnia 1993 r. wskazują, że intencją pozwanej było, aby (...) dokonał przełączenia bez wiedzy i akceptacji powódki oraz ze szkodą dla niej, przy jednoczesnym braku podstaw do przyjęcia, że zaprzestanie przesyłania ciepła jest równoznaczne z zaprzestaniem dostaw energii cieplnej przez powódkę uzasadniającym porozumienie się z nowym dostawcą.

Zdaniem Sądu oświadczenie pozwanej z dnia 29 kwietnia 1993 r. o rozwiązaniu z dniem 5 maja 1993 r. umowy o dostawę energii cieplnej ze skutkiem natychmiastowym nie było skuteczne, albowiem przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło przyczyn, które legły u podstaw tego oświadczenia. Z decyzji Urzędu Antymonopolowego z dnia 10 sierpnia 1993 r. wynika, że zarzuty pozwanej co do jednostronnych podwyżek ceny energii cieplnej i wymuszania przedpłat na zakup paliw nie potwierdziły się. Choć pozostaje poza sporem, że zdarzały się przerwy w dostawie energii ze strony powodowej Spółki, ale jak wynika z zeznań świadków – byłych pracowników powódki – SM (...) zalegała z opłatami, bądź nie płaciła terminowo czym przyczyniała się do trudności z zakupem paliwa. Ponadto pismo z dnia 29 kwietnia 1993 r. nie zostało poprzedzone pismem, w którym pozwana żądałaby poprawy jakości dostaw ciepła z zastrzeżeniem rozwiązania umowy, bądź propozycją rozwiązania umowy za obopólnym porozumieniem. Z powyższych przyczyn Sąd stwierdził bezpodstawność rozwiązania umowy w trybie natychmiastowym. Sąd podkreślił, że umowa nie przewidywała możliwości jej rozwiązania przez jedną ze stron ze skutkiem natychmiastowym. Podstawą do złożenia takiego oświadczenia nie były również przepisy art. 610 k.c. czy art. 611 k.c. Zdaniem Sądu I instancji pomimo nazwy umowy – „o dostarczanie energii cieplnej” oraz oznaczenia stron – „dostawca” i „odbiorca”, to ze względu na jej przedmiot winny mieć zastosowanie raczej przepisy o sprzedaży, które na podstawie art. 555 k.c. stosuje się odpowiednio do sprzedaży energii. Nawet gdyby przyjąć, że strony łączyła umowa dostawy, o której mowa w art. 605 k.c., to i tak pozwana nie wykazała przesłanek czy to z art. 610, czy to z art. 611 k.c. w postaci wadliwego wykonywania umowy przez dostawcę oraz wyznaczenia dostawcy odpowiedniego terminu do zmiany sposobu wykonywania umowy.

W konsekwencji powyższego pismo pozwanej z dnia 29 kwietnia 1993r. Sąd potraktował jako oświadczenie o rozwiązaniu umowy z zachowaniem sześciomiesięcznego wypowiedzenia i uznał, że powódce co do zasady należy się odszkodowanie za to, że umowa przez ten okres nie była realizowana.

Przechodząc do ustalenia wysokości utraconych przez powódkę korzyści za sześć miesięcy okresu wypowiedzenia Sąd podzielił zastrzeżenia pozwanej, że powódka dalece nieprecyzyjnie i w sposób nie poddający się weryfikacji określiła wysokość żądanego odszkodowania, albowiem przedstawiła nieweryfikowalne wyliczenia uwzględniające jednostki mocy takie jak kw/h czy Gj, a z uwagi na brak materiału źródłowego nie można było poczynić ustaleń również na podstawie opinii biegłego. Niemniej Sąd, mając na względzie treść art. 322 k.p.c. wskazywanego przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wytycznych wydanych przy uchynieniu poprzedniego wyroku, określił kwotę utraconych przez powódkę korzyści posiłkując się wynagrodzeniem jakie powódka otrzymała od pozwanej w analogicznym okresie w roku 1992. Obliczył, że suma należności z faktur za okres maj – październik 1992, które obciążały pozwaną, wyniosła 43.130,89 zł. Mając jednak na względzie, że od stycznia 1993 r. cena tony pary technologicznej wynosiła 36,48 zł,

to dokonując przemnożenia ilości pary w ww. fakturach przez tę stawkę uzyskał kwotę 54.972 zł, którą zaokrąglił do 55.000 zł, zważywszy że cena by jeszcze wzrosła. Ostatecznie więc należne powodce od pozwanej odszkodowanie z tytułu utraconych korzyści Sąd Okręgowy określił na kwotę 55.000 zł.

Od tej kwoty tej zasądził odsetki w wysokości ustawowej, od 8 dnia po dacie doręczenia pozwanej odpisu pozwu, z uwagi na to, że nie była ona wcześniej wzywana do zapłaty odszkodowania.

W pozostałym zakresie powództwo jako niezasadne oddalił.

Sąd nie podzielił zarzutu przedawnienia wskazując, że roszczenia związane z umową sprzedaży energii przedawniają się z upływem lat dwóch stąd początek biegu przedawnienia należało liczyć od upływu okresu wypowiedzenia, a więc od końca października 1993 r. – jako daty rozwiązania umowy, zastrzegając, że w razie przyjęcia, że roszczenie odszkodowawcze nie mieści się w pojęciu „roszczeń z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy”, zastosowanie znajdowałby trzyletni termin przedawnienia.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu Sąd oparł o treść art. 108 § 1 i 2 w zw. z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. ustalając, że koszty procesu po stronie powodowej wyniosły łącznie 19.570 zł, a po stronie pozwanej 11.770 zł.

Apelację od wyroku złożyła pozwana zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo oraz co do kosztów procesu i wniosła o jego zmianę w tym zakresie i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Skarżąca zarzuciła:

I. naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w w. z art. 322 k.p.c. poprzez uznanie, że choć powódka dalece nieprecyzyjnie i w sposób nie poddający się weryfikacji określiła wysokość odszkodowania, to roszczenie jest w części uzasadnione, co do kwoty 55.000 zł wraz z odsetkami od dnia 20 stycznia 1996r., podczas gdy jej obowiązkiem było udowodnienie wysokości dochodzonego roszczenia wszelimi możliwymi i dostępnymi dla niej środkami dowodowymi, a zaniechania powódki w tym zakresie nie mogą obciążać pozwanej;

II. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i zasadami doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego i przyjęcie, że:

- pozwana w sposób dorozumiany zezwoliła nowemu dostawcy energii ciepłej na odcięcie dopływu energii do powódki, podczas gdy żaden dowód nie daje podstawy do takiego ustalenia;

- terminowość wpłat zaliczek przez pozwaną nie była należyta i przyczyniała się do problemów z zakupem przez powódkę opału, podczas gdy z zeznań prezesa spółdzielni wynika, że co do zasady spółdzielnia uiszczala zaliczki terminowo, a według zeznań prezesa powodowej spółki zatory w płatnościach zaliczek dotyczyły większej ilości odbiorców, co przemawia za tym, że działanie pozwanej nie mogło być przyczyną braku należytej organizacji zakupu opału;

- powódka nie stosowała jednostronnego podwyższania cen energii w trakcie trwania umowy, bowiem takiej okoliczności nie potwierdził Urząd Antymonopolowy, gdy tymczasem ze zgromadzonych dowodów wynika, że takie podwyżki były stosowane przez powódkę;

- pozwana nie wzywała powódki do poprawy jakości dostarczanej energii ciepłej, podczas gdy materiał zebrany w sprawie wskazuje, iż takie wezwania choćby w formie ustnej kierowane były do powódki;

III. naruszenie art. 535 i nast. k.c. w zw. z art. 555 k.c. tj. przepisów o sprzedaży poprzez ich zastosowanie zamiast przepisów art. 605 i nast. k.c., w tym art. 610 i 611 k.c. tj. przepisów o dostawie;

IV. naruszenie art. 120 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że początek biegu przedawnienia należy liczyć od upływu okresu wypowiedzenia, a nie od daty wcześniejszej, podczas gdy szkoda odpowiadająca utraconemu

wynagrodzeniu powstała z upływem każdego miesiąca od maja do października 1993r., a zatem roszczenie to stawało się wymagalne co do kwot za poszczególne miesiące stąd roszczenia za okres od maja do lipca 1993r. należy uznać za przedawnione.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna.

Ustalenia zaprezentowane w części uzasadnienia obejmującej stan faktyczny stanowiący podstawę rozstrzygnięcia nie budziły wątpliwości Sądu Apelacyjnego, znajdowały one oparcie w treści przywołanych dowodów, których ocena nie wykraczała poza ramy wyznaczone treścią art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przy ocenie roszczenia nie dopuścił się również naruszenia przepisów prawa materialnego, w szczególności zasadnie uznał, że strony łączyła umowa sprzedaży energii cieplnej, a oświadczenie pozwanej o rozwiązaniu umowy w trybie natychmiastowym nie było skuteczne. Zasadny natomiast okazał się zarzut naruszenia art. 322 k.p.c. poprzez jego zastosowanie do ustalenia wysokości należnego powodowej spółce odszkodowania. W sprawie nie zostały bowiem ujawnione okoliczności, które wskazywałyby na to, że strona powodowa z obiektywnych przyczyn nie miała możliwości wykazania wysokości swojego roszczenia, co jest warunkiem zastosowania art. 322 k.p.c. Ponadto, nawet przy przyjęciu, że możliwości dowodowe powódki były ograniczone, to i tak nie zaoferowała ona niezbędnego materiału, który pozwoliłoby na oszacowanie wysokości poniesionej przez nią szkody. Ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu wyroku, w szczególności co do wartości faktur wystawionych w związku z realizacją umowy w 1992 roku, były niewystarczające dla określenia należności z tytułu odszkodowania.

Sąd Apelacyjny zaakceptował przyjętą przez Sąd Okręgowy kwalifikację prawną roszczenia będącego przedmiotem postępowania, zgodnie z którą jego podstawę stanowi art. 471 k.c. Powódka w sposób pozbawiony precyzyjności i zdecydowania formułowała zgłoszone w procesie roszczenie, powołując się na różnorakie regulacje prawa materialnego, w tym instytucję bezpodstawnego wzbogacenia oraz roszczenia deliktowe i kontraktowe. Jej stanowisko nie uległo ujednoczeniu także po uchyleniu wyroku Sądu Wojewódzkiego z dnia 2 czerwca 1998r., w szczególności w swojej argumentacji powódka w dalszym ciągu wskazywała między innymi na art. 405 k.c., który to Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpoznając jej apelację wykluczył jako dopuszczalną podstawę prawną roszczenia zgłaszanego w danych okolicznościach faktycznych sprawy. Ostatecznie jednak to nie stanowisko strony decyduje o kwalifikacji prawnej danego roszczenia, lecz okoliczności faktyczne, z których strona roszczenie to wywodzi. W rozpatrywanym przypadku na szczególne uwzględnienie zasługiwała okoliczność, iż strona powodowa w argumentacji faktycznej wskazywała na zerwanie przez pozwaną stosunku umownego wywodząc, że poniesione przez nią straty tudzież utracone korzyści nie zaistniałyby, gdyby umowa stron była w dalszym ciągu realizowana zgodnie z jej treścią, a mianowicie powódka dostarczałaby energię ciepłą do budynków Spółdzielni (...) objętych umową i otrzymywałaby z tego tytułu należne wynagrodzenie. Powódka akcentowała również, że pozwana bezprawnie dokonała odłączenia od sieci i podłączenia nowego dostawcy korzystając z rurociągu powódki, jednakże nie zgłaszała roszczeń o wynagrodzenie z tego tytułu ani strat wywołanych bezpośrednio przez tę modyfikację sieci. Okoliczność powyższa podnoszona była przede wszystkim jako skutek realizacji bezpodstawnego rozwiązania umowy bez zachowania terminu wypowiedzenia. Stwierdzić zatem należy, że elementy kontraktowe dominują w argumentacji faktycznej powódki. Również przedstawiane przez nią wyliczenia wskazują na łączność szkody z brakiem wykonania przez pozwaną umowy od 5 maja 1993r. Powyższe okoliczności nakazują uznać, iż trafnie Sąd I instancji rozpoznał powództwo w oparciu o art. 471 k.c.

W odniesieniu do najdalej idącego zarzutu przedawnienia, należało go uznać za częściowo usprawiedliwiony. Wskazać należy, że zgodnie z art. 554 k.c. roszczenia z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy przedawniają się z upływem lat dwóch. Roszczenie o odszkodowanie w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy sprzedaży należy zaliczyć do roszczeń z tytułu sprzedaży. W braku odmiennej regulacji, zasadnym jest bowiem, aby roszczenia wynikające z jednego stosunku prawnego podlegały temu samemu

reżimowi przedawnienia. Termin przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania należy liczyć przy uwzględnieniu art. 120 § 1 zd. drugie k.c., który stanowi, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby wierzyciel podjął czynność powodującą stan wymagalności w najwcześniejszym możliwym terminie. Ten najwcześniejszy termin, to moment, w którym zrealizują się wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, a zatem ze stanu bezprawności kontraktowej wyniknie dla wierzyciela szkoda, pozostająca z nim w związku przyczynowym. Już wówczas wierzyciel przez wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia odszkodowawczego może spowodować wymagalność powstałego na jego rzecz roszczenia. Dłużnik powinien to świadczenie spełnić po upływie odpowiedniego czasu, ustalonego zgodnie z kryterium "niezwłoczności" z art. 455 k.c. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013r. III CZP 72/13, opubl. LEX nr 1391775). W niniejszej sprawie, szkoda, jakiej pokrycia dochodziła strona powodowa, nie powstała jednorazowo, lecz w sposób narastający, obejmując kolejne miesiące od rozwiązania umowy do dnia, kiedy upłynąłby sześciomiesięczny termin wypowiedzenia, gdyby został przez pozwaną zastosowany. Strony, zgodnie z umową, rozliczały się w systemie miesięcznym i należy zatem uznać, że z upływem każdego miesiąca od rozwiązania umowy powódka miała możliwość oszacowania szkody i wezwania pozwanej o zapłatę z tego tytułu. Łączny okres trzech tygodni był wystarczający, aby roszczenie obejmujące poprzedni miesiąc stało się wymagalne. Powódka z pozwem wystąpiła w dniu 21 lipca 1995r., więc roszczenia obejmujące okres od maja do czerwca 1993r. były już wówczas przedawnione. Zaznaczyć przy tym należy, że w razie uznania, że strony łączyła umowa dostawy, to konkluzja co do przedawnienia byłaby analogiczna, ponieważ dwuletni termin przedawnienia przewidziany w art. 554 k.c. stosuje się także do umowy dostawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2005r. II CK 423/04, opubl. OSNC 2006/1/12).

Za niezasadny Sąd Apelacyjny uznał zarzut dotyczący kwalifikacji prawnej umowy stron. Oczywistym jest, że nazwa umowy oraz użyte w jej treści zwroty nie mogą mieć decydującego znaczenia dla oceny, jakiego rodzaju stosunek prawny łączył strony. Podkreślić należy, że zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Sam fakt, iż obowiązkiem powódki było dostarczanie energii nie uzasadnia przyjęcia, że strony łączyła umowa dostawy. Według treści art. 605 k.c. elementem istotnym tej umowy jest zobowiązanie do wytworzenia rzeczy oznaczonych co do gatunku. Natomiast, jak wskazywał w swoich zeznaniach były prezes powódki C. O. okresowo zakupywał energię od innych podmiotów, w celu realizacji zawartych umów z odbiorcami. Nie zostały przywołane dowody świadczące o tym, że celem i zgodną wolą stron było, aby przedmiotem sprzedaży była wyłącznie energia cieplna wyprodukowana przez powódkę. Zważyć również należy, że w świetle wyrażonego w oparciu o regulacje ustawy Prawo energetyczne, stosunki prawne między przedsiębiorstwami energetycznymi poddane zostały znacznej modyfikacji w stosunku do klasycznych konstrukcji cywilistycznych. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 26 października 1999 r. w sprawie K 12/99 (opubl. OTK 1999/6/120) dostarczanie paliw i energii powierzono ograniczonej grupie podmiotów o quasi-monopolistycznym charakterze, a stosunki z odbiorcami podporządkowano koncepcji tzw. umów adhezyjnych, w znacznym stopniu wykluczających równość stron i możliwość negocjowania warunków umowy. Dla przyjęcia, iż strony łączyła umowa dostawy niezbędne byłoby ustalenie, że powódka spełniała warunki pozwalające na zakwalifikowanie jej do tej kategorii podmiotów. Skoro pozwana wyprowadzała określone konsekwencje prawne z tego, że łączył ją z powódką stosunek dostawy, to winna podjąć inicjatywę dowodową w celu wykazania tej okoliczności, czego jednak zaniechała. W konsekwencji w sprawie brak jest dostatecznego materiału pozwalającego na przyjęcie, że powódka była dostawcą w rozumieniu art. 605 k.c., a co za tym idzie, należało uznać, że strony zawarły umowę sprzedaży energii cieplnej, o jakiej mowa w art. 555 k.c.

W świetle powyższego chybione okazały się także zarzuty bezpodstawnego ustalenia, że oświadczenie pozwanej z dnia 29 kwietnia 1993r. o rozwiązaniu umowy bez zachowania terminu wypowiedzenia nie było skuteczne. Powyższe oświadczenie nie znajduje oparcia w przepisach prawa materialnego ani w treści umowy. Zaznaczyć również należy, że w razie przyjęcia, iż do umowy stron należy choćby posiłkowo stosować przepisy umowy dostawy regulujące prawo odstąpienia od umowy, to i tak wskazanego oświadczenia nie można uznać za skuteczne, albowiem pozwana nie wykazała przesłanek z art. 610 k.c. i 611 k.c. Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że ze zgromadzonego materiału wynika, iż spółdzielnia miała zastrzeżenia co do jakości otrzymywanej energii, a także występowały przerwy w jej

dostawie, jednakże ujawnione w sprawie okoliczności okazały się niewystarczające dla ustalenia zakresu, stopnia i częstotliwości wadliwego wykonywania umowy, co tym samym nie pozwalało na wnioskowanie o spełnieniu przesłanki z art. 610 k.c. Również nie zostało wykazane, aby Spółdzielnia przed złożeniem oświadczenia o rozwiązaniu umowy podjęła czynności przewidziane w art. 611 k.c. Przepis ten wymaga, aby odbiorca wezwał dostawcę do zmiany sposobu wykonania umowy wyznaczając mu w tym celu odpowiedni termin z zastrzeżeniem, że po jego upływie od umowy odstąpi. Przedstawione dowody wskazują, że niejednokrotnie toczyły się między przedstawicielami stron rozmowy dotyczące jakości energii i sposobu realizacji umowy, czego dowodem są załączone do akt sprawy protokoły przywołane w stanie faktycznym uzasadnienia Sądu I instancji, jednakże wynika z nich jedynie to, że między stronami istniał spór co do należytego wykonywania umowy przez powódkę i w celu jego wyjaśnienia organizowane były spotkania. Działania te nie świadczą jednak o tym, że Spółdzielnia zachowała się w sposób przewidziany w art. 611 k.c. Ustawodawca w tym przepisie nakłada na stronę podjęcie czynności o charakterze formalnym jakimi są wystąpienie z wezwaniem i wyznaczenie terminu. Wskazane czynności, z uwagi na brak zastrzeżenia dla nich formy pisemnej, mogły zostać wykonane także w formie ustnej, nie mniej jednak powinny sprowadzać się do stanowczego wyrażenia przez uprawnionego, że wzywa do zmiany sposobu wykonania i w tym celu wyznacza stosowny termin. Tego rodzaju oświadczenia pozwana nie złożyła, albowiem nie wynika to z treści dowodów osobowych, które przedstawiła, jak również z treści sporządzonych protokołów. Skoro przebieg spotkań stron był spisywany, to uznać należy, że gdyby tego rodzaju oświadczenie zostało podczas tych spotkań złożone, to niewątpliwie zostałoby ujęte w protokole. Sąd Apelacyjny nie znalazł nadto podstaw do podważenia stanowiska Sądu I instancji, iż pozwana nie wykazała stosowania przez powódkę praktyk monopolistycznych. Choć dowód w postaci decyzji Urzędu Antymonopolowego nie mógł być w tej kwestii przesądzający, to zważyć należy, że dokument ten pochodził od organu uprawnionego do rozstrzygania zarzutów stosowania praktyk monopolistycznych, został wydany w przewidzianej formie w toku właściwego postępowania, stąd też Sąd meriti nie miał podstaw do podważenia jego wiarygodności i mocy dowodowej. Pozwana kwestionując treść decyzji i zawarte w niej wnioski winna była naprowadzić materiał dowodowy pozwalający na dokonanie odmiennych ustaleń, tymczasem poza przedstawieniem własnych twierdzeń co do jednostronnego podwyższania cen energii w trakcie trwania umowy, wymuszaniu wpłat zaliczek, nie zgłosiła dowodów wskazujących że tego rodzaju działania były przez powódkę podejmowane oraz że w danych okolicznościach można byłoby je zakwalifikować jako praktyki monopolistyczne. Konkludując stwierdzić należy, że pozwana nie wykazała, aby była uprawniona do rozwiązania umowy z powodową spółką ze skutkiem natychmiastowym.

Odnosząc się do pozostałych argumentów skarżącej przywołanych w ramach podniesionego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny stwierdził, iż są one nieskuteczne. Okoliczność, czy pozwana w sposób dorozumiany zezwoliła nowemu dostawcy energii ciepłej na odcięcie dopływu energii do powódki oraz czy nieterminowo realizowała wpłaty zaliczek przyczyniając się do problemów z zakupem przez powódkę opału, nie miały decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Niesporne było, że w konsekwencji jednostronnego rozwiązania przez pozwaną umowy w odniesieniu do budynków przy ul. (...) i ul. (...) powódka nie mogła dostarczać energii do tych budynków wskutek podłączenia innego dostawcy, co było zgodne z intencją pozwanej i podjętą przez nią decyzją o zawarciu umowy o sprzedaż energii ciepłej z innym podmiotem. Powódka nie zgłosiła jednak roszczenia z tytułu modyfikacji sieci i takowe nie zostało ujęte w zaskarżonym wyroku. Ustalając wysokość szkody Sąd Okręgowy nie uwzględnił również tego, czy i jakie ewentualnie koszty powódka poniosła w wyniku nieterminowych płatności odbiorców.

Zasadnym natomiast okazał się zarzut naruszenia art. 322 k.p.c. poprzez jego zastosowanie w sprawie. W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że przyjęcie tego przepisu za podstawę rozstrzygnięcia o wysokości należnego powódce świadczenia nie zostało przesądzone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu uchylającym poprzedni wyrok Sądu I instancji. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd odwoławczy zwrócił uwagę na konieczność uwzględnienia, że hipotetyczny charakter szkody stwarza poważną trudność w ustaleniu jej rozmiaru, która może być ewentualnie eliminowana poprzez odwołanie się do zasady orzekania w oparciu o art. 322 k.p.c. Jednocześnie zaznaczył, że niedopuszczalne jest pomijanie dowodów, których przeprowadzenie jest możliwe. Tej treści wytyczne należy odczytywać jako wskazanie do rozważenia, czy w rozpatrywanej sprawie zachodzą podstawy do zastosowania art. 322 k.p.c., a nie przesądzenie tej kwestii. Stanowisko Sądu Apelacyjnego nie niweluje obowiązującej w judykaturze zgodnej wykładni przesłanek do szacowania odszkodowania i zasądzenia odpowiedniej sumy według oceny sądu,

opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Przepis art. 322 k.p.c. obejmuje tylko taki stan rzeczy, w którym powód wyczerpał dostępne i znane mu środki dowodowe, a pomimo tego wysokość szkody pozostaje nieudowodniona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2013r., II CSK 179/13, LEX nr 1436069). Nie może być on wykorzystywany jako uprawnienie do zwolnienia strony z obowiązku dowodzenia w całości lub choćby w części. W każdym przypadku strona winna w pierwszej kolejności wszelkimi prawnie dostępnymi środkami wykazać wysokość szkody, a zatem udowodnić zarówno jakie okoliczności decydują o zakresie szkody oraz jak wpływają na kształtowanie się jej wysokości. Jeśli ściśle udowodnienie roszczenia nie jest możliwe, strona winna nadto uwiarygodnić tę okoliczność, mianowicie wyjaśnić przyczyny braku takiej możliwości. Brak możliwości wykazania wysokości roszczenia zawsze winien mieć charakter obiektywny, a nie wynikać z zaniedbań strony, na której spoczywa obowiązek dowodowy. Przepis art. 322 k.p.c. nie uchyla bowiem naczelnej zasady w prawie cywilnym wyrażonej w art. 6 k.c., którego procesowym odpowiednikiem jest art. 232 k.p.c., lecz winien być odczytywany zgodnie z zawartymi w niej postulatami. Zaniechanie podjęcia adekwatnej do okoliczności inicjatywy dowodowej oraz brak dostatecznego wyjaśnienia czynników kształtujących wysokość szkody, należy odczytywać jako naruszenie podstawowych obowiązków procesowych powoda i może uzasadniać oddalenie powództwa.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Apelacyjny stwierdził, iż nie sposób uznać, że strona powodowa wyczerpała dostępne jej dowody pozwalające na ustalenie wysokości poniesionej szkody. O ile co do zasady należy zgodzić się z jej stanowiskiem, że poniosła szkodę na skutek tego, że nie realizowała w terminie od 5 maja do 5 października 1993r. dostaw energii cieplnej w zakresie przewidzianym umową i nie otrzymała spodziewanego za ten okres wynagrodzenia, to już sposób wyliczenia szkody z tego tytułu oraz przedstawione przez nią materiały nie pozwalają na weryfikację wysokości wskazanej szkody. Podkreślić należy, że w ramach umowy z pozwaną powodowa spółka dostarczała ciepło do budynków przy ul. (...), ul. (...) i ul. (...). Wysokość poboru energii uzależniona była od bieżących potrzeb odbiorców, nie miała wysokości stałej, a powódka pobierała wynagrodzenie w oparciu o jednostkową cenę energii i stan liczników. Powódka dochodząc szkody wynikającej z braku realizacji umowy w okresie od 5 maja do 5 października 1993r. winna zatem w pierwszej kolejności wykazać, na jakie wynagrodzenie za energię mogła liczyć, gdyby dostarczała ją zgodnie z umową w sześciomiesięcznym okresie po rozwiązaniu umowy. Trzeba przy tym podkreślić, że umowa uległa rozwiązaniu tylko w stosunku do budynków przy ul. (...) i ul. (...), w zakresie dotyczącym ul. (...) dalej była realizowana. Koniecznym było zatem wyszczególnienie przewidywanego zakresu sprzedaży w odniesieniu do poszczególnych budynków. Ustalając tę szkodę należało mieć także na względzie, że wprawdzie powódka we wskazanym okresie nie uzyskała żadnego wynagrodzenia, lecz także nie realizowała dostawy energii, co wskazuje na to, że nie musiała ponosić kosztów związanych z realizacją umowy. Ówczesny prezes powódki wskazywał wprawdzie, że nagle, istotne ograniczenie dostaw energii nie jest możliwe z przyczyn technicznych. Nawet jednak przyjmując tę tezę za prawidłową, niezbędne było przedstawienie przez powódkę, czy skutek rozwiązania umowy przez Spółdzielnię koszty po jej stronie obniżyły się lub mogły się obniżyć. Zobowiązany do odszkodowania ponosi bowiem odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.). Materiał dowodowy zaoferowany przez stronę powodową nie daje możliwości ustalenia powyższych okoliczności. Nie zawiera on żadnych danych, które pozwoliłyby na ustalenie, jakie – choćby szacunkowo – wynagrodzenie powódka otrzymałaby w okresie od 5 maja do 5 października 1993r. za dostawę energii do budynków przy ul. (...) i ul. (...). Nie dostarcza także odpowiedzi na wątpliwość, czy i jakie ograniczenia kosztów, wystąpiły po stronie powódki w związku z brakiem realizacji umowy w tym zakresie. Dowody osobowe, jak trafnie uznał Sąd I instancji, były niewystarczające dla określenia wysokości powyższej szkody. Nie negując tego, iż tej kategorii dowód może okazać się równie przydatny jak dowód z dokumentu, stwierdzić należy, że zeznania świadka zawierały zbyt ogólne informacje, nie wskazywały, skąd i na jakiej podstawie świadkowie przyjmują dane kwoty. C. O. zeznając powołał się na zestawienie i wyliczenie, którego nie było w aktach sprawy (k. 276, 304). Podawał on kwoty i dane, które w żaden sposób nie można było zweryfikować, nie uwiarygodnił przy tym prawidłowości swoich wyliczeń, a przede wszystkim zasadności przyjęcia takich a nie innych wartości i sum. W piśmie procesowym z dnia 19 czerwca 2002r. strona powodowa podjęła próbę dalszego wyjaśnienia, w jaki sposób ustalone zostały poszczególne dochodzone kwoty składające się na żądanie zapłaty 200.000 zł wraz z odsetkami, jednakże również nie zawarła w nim wyjaśnienia, które pozwoliłyby na skontrolowanie jej toku rozumowania. Wyliczenia zawarte w tym piśmie są

jednak niejasne, nie wiadomo na jakiej podstawie zostały przyjęte poszczególne jednostki i jak te dane mają się do poprzednich dostaw energii realizowanych na podstawie umowy stron.

W świetle powyższe kategorycznie stwierdzić należy, że strona powodowa nie wykazała należytej inicjatywy dowodowej i nie udowodniła okoliczności istotnych, niezbędnych do ustalenia szkody, choćby w sposób szacunkowy. Szacunkowe określenie roszczenia nie może bowiem opierać się wyłącznie na nie poddających się weryfikacji twierdzeniach strony. W świetle treści art. 6 k.c. twierdzenie strony nie ma bowiem mocy dowodowej i nie może stanowić podstawy ustaleń, chyba że zostało przyznane przez stronę przeciwną, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Nie sposób natomiast uznać, że powodowa spółka nie miała możliwości w sposób bardziej precyzyjny przedstawić, na jakiej podstawie dokonała dane wyliczenia i wskazać źródła przyjęcia takich a nie innych wartości.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, iż podstawą do szacunkowego wyliczenia należności na rzecz powódki są faktury wystawione w ramach niniejszej umowy w poprzednim roku, obejmujące analogiczny okres jak okres od 5 maja do 5 października 1993r. Faktury takie mogłyby okazać się pomocne do oszacowania szkody, jednakże nie zawierają one żadnych szczegółowych, a w zaistniałej sytuacji niezbędnych informacji. Podkreślić bowiem jeszcze raz należy, że dostawy zostały wstrzymane wyłącznie do części budynków objętych umową, natomiast na fakturze brak jest wyodrębnienia, jakie ilości energii doprowadzone były do poszczególnych budynków, w szczególności jaka część dostarczona została do budynku przy ul. (...), co do którego pozwana nie złożyła oświadczenia o rozwiązaniu umowy. Już tylko ta okoliczność powoduje, że szkody, której wyznacznikiem było wynagrodzenie z poprzedniego okresu, nie mogły determinować należności ujęte w fakturach wystawionych pozwanej w 1992 roku. Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że do pisma z dnia 19 czerwca 2002r. powódka dołączyła zestawienie (k. 294) opisujące zapotrzebowanie na moc cieplną dla węzłów przy ul. (...), z podaniem kubatury tych obiektów, jednakże danych tych w żaden sposób nie można zweryfikować. Zestawienie to w połączeniu z fakturami, przyjętymi przez Sąd I instancji za podstawę oszacowania, nie pozwala na procentowe określenie, jaka część należności ujętej w fakturach dotyczyła poszczególnych budynków. Strona pozwana wskazywała natomiast, że ustalenie wynagrodzenia opierało się o dane na licznikach zamieszczonych w poszczególnych węzłach, winna zatem przedstawić te dane, które pozwoliłyby na rozbić kwoty z wystawionych faktur na poszczególne budynki. Ponadto istotna jest również kwestia obniżenia kosztów produkcji w związku z wstrzymaniem dostawy ciepła do niektórych budynków, której wyjaśnienia strona powodowa nie podjęła się w żadnym zakresie. Z zeznań prezesa powodowej spółki wynikało, że zyskowność sprzedaży energii wynosiła ok. 15 % co może stanowić asumpt do wnioskowania, iż poniesiona przez powódkę szkoda odpowiada 15% wynagrodzenia, jakie mogła uzyskać w omawianym okresie. Brak jednak dalszych dowodów umożliwiających – choćby szacunkowe – ustalenie wysokości niezyskanych korzyści bądź ewentualnej szkody, wywołanej eksploatacją kotłowni w zakresie dostosowanym do umowy, której nie można było w sposób nagły zmodyfikować. Te wszystkie okoliczności powodują, że nie można wartości faktur z 1992 roku przyjąć za wyłączną podstawę oszacowania szkody powódki. Zawarte w nich informacje stanowiły wyłącznie jeden z czynników mających wpływ na wysokość tej szkody, lecz bez przedstawienia pozostałych, wskazanych wyżej informacji, należało je uznać za nieprzydatne do orzeczenia na podstawie art. 322 k.p.c.

Z przedstawionych przyczyn, Sąd Apelacyjny apelację uwzględnił w całości i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił wyrok oddalając powództwo.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia była zmiana orzeczenia o kosztach sądowych. Orzekając w tym zakresie Sąd Apelacyjny stwierdził, że ustalenia zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku co do kosztów poniesionych przez stronę są prawidłowe. Poniesione przez stronę pozwaną koszty procesu, do czasu wydania zaskarżonego orzeczenia, w kwocie 11.770 zł, stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. podlegały zwrotowi od strony przegranej.

W oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. obciążono powódkę kosztami postępowania apelacyjnego pozwanej, w wysokości wynagrodzenia pełnomocnika w stawce minimalnej ustalonej zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) (t.j. z 2013r. poz. 490).

SSA M. Iwankiewicz SSA H. Zarieczna SSA A. Kowalewski